PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, poniedziałek 1 czerwca 1931 r. Nr. 123.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. PO SESJI RADY LIGI.

Le Journal 29.V, w art. St. Brice'a nazywa zmiany w gabinecie polskim „ciekawą ewolucją", której przeprowadzenie wstrzymano aż do chwili ukończenia obrad genewskich, której jednak należało się spodziewać. Zmiany dotyczą polityki wewnętrznej, gdyż polityka zagraniczna spoczywa nadal w doświadczonych rękach min. Zaleskiego. „Zmiany te stanowiące o konsolidacji stosunków nad Wisłą, mimo wewnętrznopaństwowego ich charakteru, obchodzą żywo inne państwa, których losy ściśle są związane z losami Polski. Takim państwem w pierwszym rzędzie jest Francja". Marsz. Piłsudski postanowił już w r. 1926 wyrwać Polskę z anarchji partyjnictwa i przeprowadza ten swój zamiar z całą konsekwencją, co mu etap po etapie udaje się całkowicie. Obecnie pozostaje wprowadzenie zmian do konstytucji celem wzmocnienia władzy wykonawczej. Wymaga to jednak ogromnej dyscypliny w łonie B.B.W.R.; dla tego też marsz. Piłsudski zdecydował się postawić „mocnego człowieka" jakim jest pułk. Sławek, na czele bloku rządowego. Sam Marszałek nie podjął się roli premjera; „jest on stworzony do przeprowadzenia dzieła o wielkim rozmachu". Nie było mu jednak trudno znaleźć między „pułkownikami" odpowiedniego człowieka, gdyż są oni wszyscy oddani szczerze sprawom ojczyzny.

Journal des Débats 29.V, omawia w art. Pierre Bernus'a zmiany w gabinecie polskim i uważa, że nie mają one wpływu na sytuację polityczną w Polsce, gdyż rzeczą najważniejszą jest wpływ jaki wywiera marsz. Piłsudski, który wprowadził „nieznany dotąd rodzaj dyktatury, szanującej formy konstytucyjne i legalne". Obecne zmiany przypisuje dziennik przedewszystkiem temu, że marsz. Piłsudski, chcąc przeprowadzić reformę konstytucji, życzy sobie, ażeby pułk. Sławek stanął znów na czele B.B.W.R., gdzie miał się wkraść brak dyscypliny; ponadto usunął się min. Matuszewski, który nie chciał cofnąć rozporządzenia o redukcji poborów urzędniczych. Dziennik kończy następującem zdaniem: „Nic się więc nie zmieniło w Polsce, gdzie utrzymuje się nadal legalna dyktatura marsz. Piłsudskiego i nic się nie zmieni, aż do zmiany Konstytucji".

Berl. Börsen-Courier 31.V, w koresp. z Warszawy podaje wiadomości nadesłane przez korespondenta „Diła" z Genewy, zawierające rzekomy przebieg tajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów. Min Zaleski miał oświadczyć, że sprawa Małopolski Wschodniej posiada szersze tło: mianowicie obecny polski rząd jest najbardziej przyjaźnie usposobiony dla ludności ukraińskiej z powodu tego, że gotów jest dać poparcie Ukraińcom przy odzyskaniu niepodległości Ukrainy. Jednak Małopolska Wschodnia jest częścią składową państwa polskiego i musi pozostać polską prowincją. W odpowiedzi min. Zaleskiemu miał Grandi oświadczyć, że Polska w ten sposób chciałaby wziąć Ukrainę pod swój wpływ i wobec tego Grandi zmuszony jest zwrócić uwagę członków Rady Ligi na wpływ jaki tego rodzaju polskie stanowisko musiałoby wyrzeć na sprawę utrzymania pokoju w Europie.

Dziennik zaznacza, że należy poczekać, jak polska prasa odniesie się do tych wiadomości, gdyż koła rządowe podkreślają, iż Polska nie żywi żadnych zamiarów, skierowanych przeciwko całości terytorjalnej Związku Sowieckiego.

Berl. Börsen-Courier 30.V, omawia zmianę rządu w Polsce i podnosi, że zmiana ta odbyła się całkowicie poza opozycją, która po ostatnich wyborach także pod względem arytmetycznej liczby głosów w Sejmie jest bezbronna i bezsilna. Zmiana rządu jednak nie miała nic wspólnego również z klubem parla-

mentarnym Bloku Bezpartyjnego i jest to właśnie tym nowym objawem, który polega na zupełnem uchyleniu czynników parlamentarnych od wpływów na rządy, co ma być na stałe wprowadzone przez nową konstytucję. Autor omawia szczegółowo rządy płk. Sławka i podnosi, że nie umiał on opanować kryzysu gospodarczego i prawdopodobnie płk. Prystor da sobie lepiej radę z tym kryzysem.

The Times 30.V, pisze w korespond. z Berlina, że, opinja niemiecka, oceniając na chłodno debatę genewską, uważa odroczenie decyzji Rady Ligi w sprawie raportu polskiego o sytuacji na G. Śląsku za pewien sukces niemiecki. W kołach oficjalnych niemieckich decyzja ta została przyjęta z pewnem zadowoleniem, co wyraża się w zaakceptowaniu taktownego zachowania się Curtiusa jako przewodniczącego Rady. Co się zaś tyczy projektu unji celnej, to nawet najbardziej entuzjastyczny zwolennik rządu musi zgodzić się z tem, że Niemcy i Austrja w sprawie tej były bardziej odosobnione, niż to mógł przewidzieć nawet pesymista. Partje umiarkowane są za porzuceniem projektu unji, co, zdaniem korespondenta, jest dowodem, iż nie doceniają one wpływu narodowych socjalistów w kraju. Tylko kompromis może uratować sytuację, natomiast zupełne wycofanie się byłoby samobójstwem.

Lietuvos Aidas 29.V, w art. wst. omawiającym sytuację międzynarodową a m. in. położenie w Niemczech i w Polsce, podkreśla, że do zmiany gabinetu w Polsce nie należy przywiązywać większej wagi, gdyż marsz. Piłsudski po dawnemu będzie rozstrzygał sam najważniejsze zagadnienia zarówno z dziedziny polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Ciekawym — zdaniem dziennika — jest tylko fakt powierzenia przez Marszałka b. odpowiedzialnej teki ministra skarbu swemu bratu, który dotychczas w dziedzinie spraw finansowych niczem się nie wyróżnił.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 28.V, w koresp. z Rygi zamieszcza głosy dzienników łotewskich „Latvisa" i „Pedeja Bridi", które występują przeciwko akcji polonizacyjnej w terenie wschodnich prowincyj łotewskich. „Latvis" żąda zlikwidowania tej akcji, grożącej — jego zdaniem — całkowitem spolszczeniem Letgalji. „Pedeja Bridi" zaś występuje przeciwko wpuszczaniu przez władze łotewskie na teren Łotwy wycieczkowiczów z Wileńszczyzny, którzy — zdaniem tego pisma — zajmują się szerzeniem propagandy polskiej wśród mieszkańców Letgalji.

Lietuvos Aidas 30.V, zamieszcza koresp. z Rygi, omawiającą ostatnie posiedzenie sejmu łotewskiego, na którem poseł stronnictwa socjaldemokratycznego Cielens domagał się zrewidowania umów handlowych z Niemcami, a wszczególności z Polską; umowa z Polską jest — wg. Cielensa — w najwyższym stopniu niekorzystna dla Łotwy, w r. ub. bowiem przywóz towarów polskich do Łotwy wyniósł sumę 31 milj. łatów, podczas gdy wywóz z Łotwy do Polski nie przekroczył sumy 3 milj. łatów. Poseł Cielens w d. c. wypowiedział się przeciwko zbliżeniu łotewsko - polskiemu, podkreślając potrzebę utworzenia związku państw bałtyckich (Litwy, Łotwy i Estonji) celem utrzymania swej pozycji wobec tworzących się bloków: francusko - polskiego i włosko - niemieckiego. W razie nie utworzenia związku państw bałtyckich, państwa te — zdaniem Cielensa — z konieczności musiałyby przyłączyć się do jednego z powyższych bloków, co równałoby się ostatecznemu zlikwidowaniu samodz. bytu zarówno Łotwy, jak Litwy i Estonji.

Dalsze obrady sejmu zostały poświęcone debatom w sprawie żądania polskiej frakcji powiększenia z 5 do 7 liczby członków komisji mającej zbadać akcję polonizacyjną na terenie Letgalji. Sejm w tajnem głosowaniu odrzucił żądanie frakcji polskiej a poseł letgalski Trasun, mówiąc o akcji polonizacyjnej, miał powiedzieć, że „Polacy chcą plwać w twarz narodówi łotewskiemu".

Lietuvos Aidas 30.V, w koresp. z Rygi informuje, że w Iłukszcie odbył się sąd nad 19 „szowinistami polskimi" oskarżonymi przez władze łotewskie o zakłócenie porządku podczas nabożeństwa łotewskiego w kościenie iłuksztańskim. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na kary więzienia od 5 tyg. do 2 miesięcy.

Rytas 28.V, w notatce p. n. „Żydów przepuszczają przez linję demarkacyjną" informuje, że Polacy przepuścili na teren Wileńszczyzny żydowską wycieczkę oświatową, składającą się z 25 osób. „Straż polska — pisze dziennik — nie czyniła przedostaniu się wycieczki do Wileńszczyzny żadnych trudności. Policja zaś litewska — wg. pism żydowskich, zabrała od wycieczkowiczów paszporty, które im zwróciła po powrocie na Litwę".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY. PRZED KONFERENCJĄ W CHEQUERS.

The Morning Post. 30.V, w korespond. z Waszyngtonu pisze, iż, wiadomości o zamierzeniach Niemiec w kierunku uzyskania moratorjum spłat warunkowych z planu Younga, oraz to, że podczas dyskusji w Chequers mają poruszać rewizję samego planu Younga, nie wywołało tu zdziwienia. Mowy wygłoszone podczas zjazdu Międzynarodowej Izby Handlowej przygotowały opinję amerykańską na taką ewentualność. Niemniej jednak wysuwanie projektu moratorjum w momencie, gdy Ameryka posiada olbrzymi deficyt budżetowy, nie natrafia na podatny grunt, ponieważ udzielenie moratorjum pociągnęłoby za sobą nowe ciężary podatkowe.

Journal des Debats 30.V, streszcza mowę Herriot'a, wygłoszoną w Lyon i „charakteryzującą" „Anschluss" jako imprezę nie tyle ekonomiczną, co polityczną podszarpującą poszanowanie traktatów i szkodliwą przez to samo dla idei pokoju.

L'Echo de Paris 31.V, w art. Pertinaxa omawia przyszłe spotkanie ministrów w Chequers i twierdzi. że spodziewano się, naogół, że zostaną tam poruszo-

ne sprawy Anschlussu, rozbrojenia i mniejszości, lecz nie myślano, że Niemcy zabiorą się również do repuracyj, próbując przekonać Anglików, że punktem wyjścia współpracy Niemiec i Anglji jest poprawa sytuacji gospodarczej, ściśle związanej dla Rzeszy z planem Younga. Ponieważ na tem polu porobiono już wszystkie możliwe ustępstwa, to Henderson, chcąc dojść do porozumienia z Curtiusem i Brüningiem w sprawie rozbrojenia, zechce zapewne popierać niemieckie projekty anschlussowe i projekty uzyskania pomocy dla Austrji pod postacią kredytów długoterminowych. Wprawdzie ze względu na Francję nie da angielski minister żadnych wiążących zobowiązań już w Chequers, lecz samo roztrząsanie tam tych kwestyi jest już dostatecznie szkodliwe.

Germania 30.V, omawia bilans ostatnich obrad genewskich i w związku ze zbliżającą się konferencją w Chequers pisze: „Poraz pierwszy od czasu istnienia Ligi Narodów zmierzyły się w Genewie dwa poglądy na sprawę pokoju z okazji konkretnego wypadku, a mianowicie pogląd niemiecki, wychodzący z założenia, że rozwój życia narodów postępuje ciągle naprzód, chciałby także zasadzie rozwoju dać należne jej miejsce przy organizowaniu pokoju; oraz pogląd francuski, który chce uczynić wiecznem prawem dla narodów Europy dzisiejszy stan polityczny. Zupełne odosobnienie Niemiec na ostatniej sesji genewskiej mogło więc tylko dla tych być niespodzianką, którzy nie zupełnie zdawali sobie sprawę z ostatnich wypadków na terenie Genewy...

Ponieważ nie jest jeszcze rozwiązana sprawa, co to jest pokój, lub czem on powinien być, nie możemy posunąć się w tych sprawach naprzód. Należałoby w najbliższych miesiącach wyjaśnić, na czem powinien polegać pokój. Przytem świat musi się uwolnić od fałszywych pojęć, w jakie popadł z powodu długoletnich wrzasków Francji nad sprawą bezpieczeństwa... Anglja i Ameryka są powołane do rozstrzygającej współpracy nad tem, jeżeli to wstępne zagadnienie ma być rozwiązane w celu przygotowania przyszłych decyzyj: co to jest lub czem być powinien pokój. W Chequers wkrótce powinien być uczyniony początek".

Völkischer Beobachter 31.V, omawia zbliżającą się konferencję w Chequers i podnosi, że w sprawie rozbrojenia interesy angielskie spotykają się z niemieckiemi. Anglja ze względu na swoje trudne położenie nie będzie w możności wytrzymać obecnych zbrojeń. Brüning powinien chociaż tyle osiągnąć, aby przy ogólnej zasadzie rozbrojenia Niemcy mogły uzyskać prawo n. p. posiadania floty napowietrznej.

Autor zastanawia się dalej nad sprawą odszkodowań i podnosi, że niema mowy, aby Anglja w obecnem swojem położeniu finansowem mogła zrzec się przypadającej na nią części odszkodowań, t. j. 400 miljonów mk. rocznie. Wogóle Niemcy i Anglja muszą dążyć do tego, aby między niemi zapanowały tak przyjazne stosunki, jak przed 40 laty za Bismarcka i Salisbury'ego.

The Times 29.V, w art. „korespondenta bałkańskiego" z Bukaresztu, pisze, że walka pomiędzy politycznemi wpływami francuskiemi a ekonomicznemi wpływami Niemiec, jaka rozpoczęła się w kilku państwach wchodnio-europejskich po ujawnieniu projektu austrjacko-niemieckiej unji celnej, daje się odczuwać bardzo wyraźnie w Rumunji. Korespondent stwierdza, że rokowania rumuńsko-niemieckie o preferencyjną taryfę celną były już dostatecznie zaawansowane, gdy projekt austrjacko-niemiecki został ujawniony. Traktat handlowy dawał Rumunji duże korzyści, lecz rokowania zostały przerwane z chwilą upadku gabinetu Mironescu. Wstrzymanie delegacji niemieckiej na granicy Rumunji opinja powszechna przypisuje wpływom francuskim. Przemówienie Brianda w Genewie przypuszczenia te potwierdza.

PO SESJI RADY LIGI.
LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Aidas 28.V i Dzień Kowieński 29.V, zamieszczają wywiad, udzielony dyrektorowi ag. „Elta" przez min. Zauniusa, po jego powrocie z Genewy. Zaunius omówił tylko faktyczną stronę przebiegu spraw litewskich na forum Rady Ligi Nar., podkreślając, że ocenę stanowiska delegacji litewskiej pozostawia prasie litewskiej. M. inn. Zaunius podkreślił, że delegacja litewska zdecydowała się załatwić finansowe żądania Kłajpedzian, a to wychodząc z tego założenia, że uregulowanie tych żądań przez rząd litewski przyczyni się do polepszenia zaognionych ostatnio stosunków pomiędzy Litwą a obszarem kłajpedzkim. Pozatem Zaunius dodał, że — jego zdaniem — sprawa sporu kłajpedzko-litewskiego tylko w tym wypadku może być skierowana do Trybunału Międzynarodowego w Hadze, gdy zażąda tego jedno z mocarstw, które podpisały z Litwą konwencję kłajpedzką.

Co się tyczy sprawy zlikwidowania incydentów na litewsko-polskiej linji administracyjnej to min. Zaunius zaznaczył, że „Rada Ligi — po wysłuchaniu sprawozdania przedstawiciela Hiszpanji — dała wyraz ubolewaniu, że Litwa i Polska nie doszły do wzajemnego porozumienia w tej sprawie, wszelako jednocześnie Rada wyraziła zadowolenie z powodu coraz rzadszego wydarzania się incydentów na linji administracyjnej".

W końcu min. Zaunius wskazał na „swe długie i serdeczne rozmowy, przeprowadzone z komisarzem spraw zagr. ZSRR Litwinowym, w których zostały poruszone wszystkie interesujące oba kraje ważniejsze zagadnienia polityczne, wypływające z ostatniego przedłużenia na dalszych pięć lat traktatu litewsko-sowieckiego o nieagresji".

Lietuvos Žinios 29.V, komentując wywiad, udzielony przez min. Zauniusa dyrektorowi ag. „Elta", podkreśla, że min. Zaunius trzyma się taktyki właściwej rządowi narodowców, a mianowicie—ukrywania przed społeczeństwem litewskiem właściwego stanu rzeczy; „wywiad ministra spr. zagr. Litwy nawet nie odpiera zarzutów, skierowanych pod adresem jego osoby z powodu niewłaściwego stanowiska na sesji Rady, jako przewodniczącego litewskiej delegacji".

Rytas 29.V, w art. wst. ostro krytykuje stanowisko delegacji litewskiej w sprawach kłajpedzkich na ostatniej sesji Rady Ligi, podkreślając, że wyrażenie przez Litwę zgody na dopuszczenie obcej komisji ekspertów dla zlikwidowania finansowego sporu litewsko-kłajpedzkiego jest równoznaczne z kontrolą wewnętrznej polityki Litwy przez państwa zagraniczne. Pozatem oddanie przez Litwę sprawy określenia kompetencji sądów kłajpedzkich mocarstwom

sygnatarjuszom konwencji kłajpedzkiej, zagraża — zdaniem dziennika — utratą przez Litwę suwerenności w kraju kłajpedzkim. O małej przychylności, jaką cieszy się Litwa na terenie międzynarodowym, wnioskować można z tego, że ostatnia skarga Kłajpedzian, skierowana do Rady już podczas zwołania sesji, została jednak umieszczona na porządku dziennym obrad Rady. Skarga Kłajpedzian, najprawdopodobniej, zostanie odesłana przez mocarstwa do Trybunału Haskiego, który może uznać i zapewne uzna za słuszne żądania Kłajpedzian, dotyczące uniezależnienia sądownictwa kłajpedzkiego od sądownictwa litewskiego; spowoduje to powstanie obok siebie dwuch suwerennych władz w jednem państwie.

Rytas 30.V, w obsz. koresp. Gabrysa z Genewy krytykuje w sposób szczegółowy niewłaściwe postępowanie min. Zanniusa na sesji Rady Ligi, podkreślając, że swem postępowaniem doprowadził do tego stanu rzeczy, że „Kłajpeda stała się objektem sporu międzynarodowego, tak jak tego życzyły sobie Niemcy, i tym objektem sporu jest ni mniej ni więcej jak zagadnienie suwerenności Litwy na obszarze kłajpedzkim". Do uszczuplenia praw suwerennych Litwy na obszarze kłajpedzkim przyczynił się pozatem — zdaniem Gabrysa — mało orjentujący się w sprawach litewskich sprawozdawca sporu litewsko-kłajpedzkiego minister norweski Braadland, a to przez niekorzystne dla Litwy sformułowanie raportu. Dalej Gabrys podkreśla zadowolenie min. Curtiusa z powodu załatwienia przez Radę sprawy sporu litewsko-kłajpedzkiego w myśl życzeń Rzeszy, przyczem zaznacza, że agencja „Elta" celowo ukryła przed czytelnikami litewskimi to zadowolenie niemieckiego ministra, jak również opuściła wiele ustępów z raportu min. Braadlanda i przemówienia min. Curtiusa, świadczących o niekorzystnem dla Litwy załatwieniu sprawy kłajpedzkiej.

MOCARSTWA A ZSRR.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Neue Freie Presse 31.V, w kor. z Moskwy, pisze na temat zbrojeń wojskowych w Rosji sowieckiej co następuje: Podczas gdy zeszłoroczna parada wojskowa odbywała się pod znakiem „obrony", możnaby paradę tegoroczną zaopatrzyć hasłem: „motoryzacja armji i wyszkolenie rezerw". Najsilniejsze wrażenie wywarły na widzach oddziały zmotoryzowane, które przedefilowały na tegorocznej rewji. Widziano oddziały dla odparcia ataków samolotów na samochodach, długie kolumny małych tanków dwuosobowych, tanków normalnych, zmotoryzowaną piechotę, zmotoryzowaną artylerję, wozy pancerne. Kawalerja, która potem przeszła, była poniekąd anachronizmem. Dużą sensacją tegorocznej rewji wojskowej była zmilitaryzowana ludność cywilna. Rząd sowiecki, urządzając przegląd tych dywizyj cywilnych, pragnął pokazać jak olbrzymiemi wyszkolonemi rezerwami dysponuje państwo sowieckie. Program wojskowy unji sowieckiej został w całości wypełniony. Cały Turkiestan, szczepy syberyjskie, kirgizi, ludy północne, Kaukaz, które w dawnej Rosji wolne były od obowiązkowej służby wojskowej, muszą dziś pełnić tę służbę jak wszyscy inni. Oznacza to zwiększenie rezerw do przeszło 15 milj. ludzi. W porównaniu do sił armji carskiej w czasie wojny powszechnej zwiększyła się armja sowiecka o 2 milj. żołnierzy. Korespondent „Neue Freie Presse" zaznacza, że mimo tych olbrzymich przygotowań wojskowych polityka sowiecka jest dziś pokojową i to nie z miłości bliźniego ani ze względów pacyfistycznych, lecz ze względów wewnętrznopolitycznych. Rosja sowiecka nie może sobie dziś pozwolić na wojnę. W czasie pokoju mniejszość łatwo może panować nad większością. Jakiemi drogami poszłaby jednak ludność uzbrojona i sformowana w bataljony, nie jest nikt w stanie przewidzieć. W Rosji sowieckiej powstał nowy nacjonalizm pod czerwienią bolszewicką. Można zaobserwować pewien szowinizm rosyjski. Wojna przegrana rozbiłaby być może Rosję sowiecką, wojna zwycięska doprowadziłaby jednak do przepędzenia dotychczasowych władców Rosji. Kierownicy polityki rosyjskiej są więc z egoizmu nastrojeni pokojowo. Niebezpieczeństwo stanowią jednak nastroje mas rosyjskich. Masy te wierzą w legendę, iż Rosja otoczona jest wrogami, którzy czyhają tylko na sposobność, aby na nią napaść.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Wozrożdienje 28.V, zamieszcza artykuł Timaszewa o stosunkach rosyjsko-polskich. Nawiązując do serji artykułów na ten temat pióra W. Makłakowa w miesięczniku „Sowremiennyje Zapiski", autor poddaje krytyce taktykę kadetów rosyjskich w sprawie polskiej. Przed rewolucją 1917 r. liberalizm rosyjski uważał za możliwe krytykowanie wyodrębnienia Chełmszczyzny i ustaw rządowych o odpolszczeniu kraju zachodniego. W r. 1919 podczas kongresu pokojowego w Paryżu, kiedy rozważana była sprawa ustalenia granic Polski, delegacja t. zw. narady politycznej byłych ambasadorów rosyjskich domagała się zachowania ziem zachodnich wraz z Chełmszczyzną w granicach Rosji. Na tem również stanowisku stanął i Makłakow, który był jednym z przywódców kadetów rosyjskich. Delegacji rosyjskiej udało się wówczas przekonać odnośną komisję kongresu paryskiego i gdyby bolszewizm wówczas upadł, to granica polsko-rosyjska byłaby przeprowadzona po t. zw. linji Curzona. Autor wnioskuje z tego, że liberalizm rosyjski po zetknięciu się z rzeczywistością wyrzekł się poprzedniego swego stanowiska w sprawie stosunków rosyjsko-polskich i że fakt ten stanowi niejako znamienną ewolucję liberalizmu rosyjskiego w kierunku nacjonalizmu. Historja sporu polsko-rosyjskiego może być dobrą szkołą dla tych działaczy przyszłej Rosji, którzy zechcą być politykami narodowymi nietylko w słowach, lecz w rzeczywistości.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Vorwärts 26.V. Prager Zollmauern.
Berliner Tageblatt 30.V. Oesterreichische Tragödie.
Deutsche Tageszeitung 31.V. Kirchenvertrag nud Landtag.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.